O.K.R.M.P.

Komunikat informacyjny.

Kraków.

Akcja wywożenia Polaków na roboty do Niemiec trwa w dalszym ciągu. Całą akcją kieruje Arbeitsamt, a jego ekspozyturami są Miejskie Urzędy Obwodowe. Urzędnicy Polacy M.U.O. tak zw. Komisarze Obwodowi (Aussendienst) w liczbie kilku na Obwód sporządzają na podstawie własnej kontroli listy osób nie pracujących i odsyłają je do Arbeitsamtu a ten dopiero wysyła osobom umieszczonym na tych listach nakazy wyjazdu do Rzeszy.- Również rozpoczęto już likwidację sklepów i przedsiębiorstw nie związanych z potrzebami wojennymi, przyczym personal tychże przesiębiorstw otrzymuje nakaz wyjazdu do Rzeszy.- W obozie zbiorczym robotników wywożonych przymusowo do Rzeszy przy ul. Wąskiej obchodzą się z Polakami niejednokrotnie w sposób brutalny. Szczególnie jeden volksdeutscher nazwiskiem Guzy (ze Śląska) poprzednio pracownik Niemieckiego Wohnungsamtu bije mężczyzn i kobiety czym się tylko da a więc kijem pol. pałką gumową a nawet prętem żelaznym.- W kilku restauracjach Niemieckich dokonano kradzieży krótkiej broni żołnierzom Niemieckim. Policja Niemiecka mówi, że kradzieży tej dokonują członkowie tajnej organizacji Polskiej.- 7.IV.b.r.w godzinach popołudn. 4-y osoby były ścigane przez gestapowców od Rynku (ul Sienna). Jeden został zastrzelony w bramie przy ul. św. Krzyża, drugi sam się zastrzelił przy ul. Mikołajskiej, trzeci postrzelony na plantach od ul. Grtrudy na przeciw Poczty Głównej strzelił do ścigającego go niemca, a gdy chybił strzelił do siebie.- Tego samego dnia wieczór na Rynku na przeciw Kościoła Marjackiego została zastrzelona jedna osoba przez patrol żandarmerji niemieckiej. - Interesujące światło na samopoczucie społeczeństwa niemieckiego i na nie-wiarę w zwycięski koniec wojny dla nich rzuca dowcipna opowiastka mówiona przez volksdeutscherów odnośnie przynależności do poszczególnych grup volkslisty, "kto ma 4-tą grupę niech się cieszy, kto ma 3-cią niech się statkuje, kto drugą niech się do ucieczki gotuje a kto pierwszą niech sobie stryczek przygotuj

Oświęcim.

K Obecnie przyszły potwierdzające wiadomości o wywożeniu Polaków z obozu w Oświęcimiu do Rzeszy. Znaczną ilość osób wywieziono do obozu w Weimarze i do obozu Neuegamme w Hamburgu.

Tarnów.

Akcja werbunkowa ludności Polskiej na tak zwanych deutschstämmige trwa nadal z niezmniejszoną siłą i naprężeniem. Ponieważ policja niemiecka i gestapo bierze czynny udział w tej akcji z tego powodu akces Polaków na listę niem. jest bardzo poważny. Ostatnio rozesłano 6.000 zawiadomień do Polaków Tarnowa i powiatu tarnowskiego celem podpisania listy niem. 31.III.b.r.i w następnych dniach nastąpiły silne aresztowania Polaków szczególnie na terenie warsztatów kolejowych i Zarządu Miejskiego. Aresztowano stokilkadziesiąt osób, w mieszkaniach przeprowadzono rewizje. Powodem aresztowań jest prawdopodobnie doniesienie wszędzie obecnych konfidentów. Ciekawym objawem jest to, że po aresztowanego przychodziło 3-ch ludzi, a to jeden z policji Polskiej, jeden z Sonderdienstu i jeden cywilny Niemiec, a zatem brak ludzi wśród szeregów niemieckich daje się już wszędzie zauważyć. Kilku policjantów Polskich od dłuższego czasu jawnie współpracuje z okupantem przyczyniając się do gnębienia ludności Polskiej. Np. Szklarz Edward i Januszewski, którzy bezwzględnie odbierają Polakom towary, biją ludzi w brutalny sposób, biorą udział w łapankach a nawet strzelają do Polaków. Znany konfident i prowokator Polak Kozioł Kazimierz, który doniósł szereg Polaków do gestapo i policji niemieckiej ostatnio został uwięziony przez policję niemiecką za jakieś nadużycia materjalne.
Stwierdzone zostało, że wśród żołnierzy słowackich panuje wielkie niezadowolenie i wzburzenie przeciwko swoim władzom i Niemcom. Słowacy z kilku transportów, które jechały z Tarnowa na Nowy Sącz, wyrzucali przez okna wagonów hełmy, części uzbrojenia a nawet odznaczenia hitlerowskie mówiąc do ludzi że nie będą się bić za Hitlera.

Na terenie powiatu sądeckiego działał od dłuższego czasu por.zawodowy szwoleżerów Łucjan Sławik,występujący pod nazwiskiem Antoni Ziemski a także i innym,jako członek tajnej organizacji wojskowej przedstawiający się zwykle,jako należący do Głównej Komendy Wojskowej.Jego działalność urągała wszelkim zasadom konspiracji na skutek czego kilkanaście osób zostało aresztowanych a kilkunastu jest poszukiwanych przez gestapo.Długi czas przebywał w Krakowie.W lipcu 1942.roku został aresztowany w Tarnowie a w grudniu ub.roku został wypuszczony z więzienia tarnowskiego,Obecnie przebywa w Kątach koło Brzeska a także był w Sączu i Tęgoborzy (w domu rodzinnym) - ma przenieść się do Krakowa.Będąc w Sączu zwrócił się do jednego z Polaków,który teraz ani nigdy nie zajmował się niczem i był osobą bardzo poślednią,z zapytaniem czy nie wskazał by mu Polaków mogących być członkami rządu narodowego.Swoją osobą jako wojskowego szarżuje wokoło,powołując się niejednokrotnie na znajomość i czynną współpracę z osobami komendy wojsk.w Krakowie.Ponieważ cała jego działalność wskazuje na to ,że jest on osobą zupełnie niepoczytalną albo konfidentem dlatego ostrzegamy przed nim.

K-r.dn.10.IV.1943.r.

Kierownictwo

W.W.